№ 139. Środa 18. Czerwca 1862. ..nia 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Jego Excelencya *Kajetan hrabia Lewicki* utworzył podług potwierdzonego zarazem dokumentu fundacyjnego z 14. maja 1862, na wsparcie ubogich, naukom się oddających młodzieńców rodem z Galicyi i bez różnicy ich stanu fundusz stypendyalny pod nazwą: „Stypendyów Kajetana hrabi Lewickiego" i złożył na ten cel w c. k. Namiestnictwie sumę 17.000 złr. m. k. w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, mianowicie jedną sztukę nr. 685 na 10.000 złr., jedną sztukę nr. 1670 na 5000 złr. i dwie sztuk nra. 20.105 i 20.106 po 1000 złr. z kuponami płatnemi od 1. maja 1862.

Blizsze postanowienia tej fundacyi są następujące:

I. Z rocznych procentów kapitału funduszowego, wynoszących 850 złr. m. k. czyli 892 zł. w. a., rozdawane będą następujące stypendya roczne:

a) Młodzieńcowi poświęcającemu się sztukom pięknym przez lat cztery roczna kwota 300 zł., z czego w razie podróży za granicę będzie mu wypłacona trzecia część (100 zł.) z góry, a reszta 200 zł. w półrocznych ratach z dołu.

b) Uczniowi krajowych gimnazyów, uniwersytetów, szkół realnych lub technicznych roczna kwota 200 zł., a nakoniec

c) Uczniowi galicyjskiej krajowej szkoły agronomicznej roczna kwota 200 zł. w. a. Jeżliby jednakże nieistniała w kraju szkoła agronomiczna, nadane będzie to stypendyum młodzieńcowi, poświęcającemu się naukom w jakimkolwiek nawet zagranicznym zakładzie agronomicznym.

Stypendya pod *b* i *c* pobierać będzie stypendysta aż do zupełnego ukończenia nauk z zachowaniem istniejących w tej mierze ogólnych przepisów szkolnych.

II. Prawo nadawać lub odbierać stypendya zachowuje sobie fundator do końca życia, poczem przechodzi to prawo na każdoczesnego w jego familijnej fundacyi fideikomisowej oznaczonego właściciela fideikomisu, a po wygaśnieniu wszystkich do fideikomisu powołanych rodów na wydział reprezentacyi krajowej. Podczas małoletności lub w razie ograniczenia woli właściciela fideikomisu wykonywać będzie prawo nadawania stypendyów jego imieniem naznaczony sądownie opiekun lub kurator.

Podania kompetentów o te stypendya mają być zanoszone do wydziału reprezentacyi krajowej, który z załączeniem sporządzonej u siebie tabeli kompetentów odda je upoważnionej do tego osobie dla rozdania stypendyów, uwzględniając jednak przy tem obok równego zresztą uzdolnienia, osobliwie synów urzędników prywatnych wszelkiej kategoryi, którzy zostają w usługach fundatora, albo też na przyszłość służyć będą w dobrach należących do fideikomisu.

III. Wydziałowi reprezentacyi krajowej wolno teraźniejszy kapitał fundacyjny w papierach publicznych spieniężyć w razie pomyślnych stosunków, i otrzymane za to pieniądze ulokować korzystnie 5% na dobrach ziemskich.

Kwoty, które pozostaną po wypłaceniu trzech oznaczonych stypendyów i po zaspokojeniu podatków, jako też wszelkie dochody z czasu opróżnienia stypendyów, będą lokowane korzystnie w papierach publicznych lub na realnościach w tym zamiarze, ażeby procenta z uzyskanych tym sposobem kapitałów używane były na przemian do pomnożenia wymienionych pod *b* i *c* stypendyów.

IV. Zarząd funduszu, ściąganie procentów, korzystne lokowanie dochodów i wypłacanie stypendyów należy do wydziału reprezentacyi krajowej we Lwowie lub też ustanowionej w miejsce jego władzy; zaś dla utrzymania kontroli będzie rzeczony wydział składać corocznie upoważnionej do nadawania stypendyów osobie sprawozdanie o obrocie funduszu stypendyalnego, i wynikłości tego obrotu podawać do wiadomości powszechnej.

Ta fundacya wchodzi w życie po uzyskaniu potwierdzenia z pierwszem półroczem szkolnego roku 186²/₃.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 3. czerwca 1862.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Kazimierz Mehlem kapitan pierwszej klasy przy plackomendzie wojskowej we Lwowie został mianowany plac komendantem z tymczasowem pozostawieniem w randze dotychczasowej.

Major Karol Schwandner plackomendant we Lwowie, został przeniesiony na stan spoczynku, w randze podpułkownika a z pensyą majora.

Telegramy.

Bruxela, 14. czerwca. Buletyn o stanie zdrowia Króla powiada, że zeszłej nocy spał lepiej. Podług prywatnych doniesień powołany został doktor Civiale, by jeżli można, podjąć nową operacyę. Cierpienia pęcherzowe są gwałtowne.

Paryż, 14. czerwca (wieczorem.) *Patrie* donosi z Vera-Cruz z 15. maja: „Francuzi pobili pod Pueblą liczniejszych nierównie Meksykanów. Bandy gerylów przerwały w kilku miejscach komunikacyę między Vera-Cruz i Pueblą; ale przewidziano to, i użyte zostały środki, by zapewnić skutek działaniom.

Paryż, 15. czerwca. Dzisiejszy *Monitor* donosi: Francuzi dotarli bez przeszkody do Amazoc o trzy mile od Puebli. Przyjęcie ich było wszędzie świetne. Większa część miejscowości w prowincyi Veracruzy oświadczyła się przeciw Juarezowi. Spodziewano się takiego samego ruchu w Puebli ku poparciu ataku jenerała Lorencez na twierdzę Guadalupę, która zasłania Pueblę. Pomimo nieregularności komunikacyi donoszą depesze jenerała Lorencez z 9. maja, że armia jego zajęła obóz pod Amazoc na wyżynie Anhannac.

Podług raportów mexykańskich nastąpił atak na Guadalupę dnia 5. maja z wielką natarczywością, ale był bezskuteczny, gdyż nie zdobyto szańców. Odtąd nie było potyczki. Rząd Cesarza wysełał znaczne posiłki do Mexyku.

Mostar, 14. czerwca. Derwisz Basza powrócił dla braku wody i żywności bez przeszkody dnia 9. m. do Bileku, gdzie wojska się zbierają i wypoczywają. Montenegryni atakowali jeszcze raz połączonemi siłami Niksicz zaopatrzony obficie w żywność, ale zostali odparci z małemi z obu stron stratami.

Warszawa, 14. czerwca. Wielopolski, Enoch i Krzywicki przybyli tu. Krzywicki ma objąć ministeryum wyznań, a Keller spraw wewnętrznych. Enoch mianowany jest cesarskim sekretarzem stanu, a Krzyżanowski jeneralnym adjutantem.

Przegląd polityczny.

Lwów, 17. czerwca. Dzienniki rzymskie zapełnione są szczegółami kanonizacyi męczenników japońskich, która się odbyła z największą uroczystością, przy niezmiernym napływie obcego duchowieństwa. W ogóle zjazd tych biskupów ze wszystkich części katolickiego świata, zebranych jakby na soborze powszechnym, nadał wiecznemu miastu świetność i znaczenie dawno już nie zapamiętane. Teraz świat katolicki wygląda z upragnieniem ogłoszenia alokucyj papieskich i adresu przez zebranych pasterzy do Ojca św. wystosowanego.

Sprawa mexykańska staje się dla Francyi, jak to dawno już przepowiedziano, źródłem nader dotkliwych kłopotów. Po dziennikach amerykańskich i angielskich obiegają wieści o porażce Francuzów, którym półurzędowe dzienniki francuskie wprawdzie zaprzeczają, przyznać jednak muszą, że teraz już nie czekając jesieni jak dawniej postanowiono, znaczne posiłki z portów francuskich do Veracruz odchodzą. Niepodległe dzienniki paryskie potępiają wprost całą wyprawę, jako interesem Francyi nie usprawiedliwioną, w sposobie wprawdzie nader oględnym, co też w obec surowości praw drukowych cesarstwa inaczej być nie może. *Le Temps* powiada: prowadziliśmy wojnę krymską dla ratowania równowagi europejskiej, wojnę włoską dla idei, teraz zaś mamy wojnę mexykańską chyba w widoku ucywilizowania Mexyku i ochronienia go przed anarchyą. A czyż nam stać na to, żebyśmy tak jedną wojnę po drugiej prowadzili, z których żadna interesem Francyi, ściśle wziętym, nie była wymagana? Trudno przewidzieć, jaki obrót weźmie sprawa mexykańska w najbliższej już przyszłości; tyle tylko jest pewnem,

że pochłonie ogromne sumy pieniędzy, a ciało prawodawcze francuskie, we wszystkiem innem rządowi uległe, w jednej tylko kwestyi pieniężnej ośmiela się własne wyjawić zdanie.

Parlament angielski przez cały przeciąg obecnych swych posiedzeń zajmował się jedynie sprawami wewnętrznemi, unikając rozpraw co do zagranicy. Nawet wojna amerykańska i wyprawa mexykańska, nie wywołały interpelacyj, mogących rzucić niejakie światło na ostatnię myśl gabinetu angielskiego. Nieprzyjemne tylko wrażenie sprawiły wiadomości z Kanady; pokazało się albowiem, że kraj ten bezpośrednio z Stanami zjednoczonemi graniczący, któremu grozić mogło niebezpieczeństwo ze strony Ziednoczonych stanów, dawno juz na posiadanie Kanady czychających; nie kwapiła się wcale z urządzeniem milicyi własnej, obronę kraju wziąść na siebie mogącej. Rząd angielski nie szczędził wezwań i zachęty w tym względzie, które jednak na mieszkańców Kanady żadnego nie wywarły wrażenia.

Między Danią a Szwecyą i Norwegią dawne już były dążności do zawarcia unii Skandynawskiej, i ścisłego sojuszu, w skutek czego pojawiały się częste podróże książąt szweckich do Kopenhagi, o których dzienniki w przeszłym roku donosiły. Teraz piszą z Kopenhagi, iż przybyło tam 400 uczniów uniwersytetu upsalskiego, których jako reprezentantów idei skandynawskiej, z największą gościnnością podejmowano.

Pogłoski o bliskiem uznaniu Królestwa włoskiego przez Rosyę i Prusy, o których od dawna już w dziennikach Piemontowi sprzyjających, jako o rzeczy zupełnie pewnej prawiono, nagle teraz zamilkły. Berlińska *National Zeitung* sama przyznać musi, iż tak Cesarz rosyjski jak i Król pruski stanowczo się oświadczyli przeciwko zawiązaniu bliższych stosunków z Królestwem włoskiem.

Sprawy krajowe.

Protokół 19go posiedzenia rady miasta Lwowa odbytego na dniu 16go maja 1862 r.

Prezydujący pan burmistrz miasta.

Obecnych pp. radnych — razem 59.

Z nieobecności nieusprawiedliwionych — 20.

Po odczytaniu protokołu z dnia 8go maja r. b. zabrał głos radny pan Kolischer Józef w przedmiocie uchwalonego na ostatniem posiedzeniu w dniu 8go maja r. b. odbytem — zaniesienia prośby do c. k. ministeryum o rozdział kontyngensu na ludność chrześcian i izraelitów, i wniósł: — z powodu że starozakonni niemają bynajmniej na myśli usuwać się od wspólnego obowiązku służenia w wojsku, jeno przeciwnie pragnąc równouprawnienia poddadzą się chętnie włożonym na nich obowiązkom, byle tylko w duchu autonomii z nimi się porozumieć a niepoddawać załatwienie domowych spraw władzom rządowym — wniósł tedy, by wykonanie pomienionej uchwały, którą starozakonni bynajmniej inwalidować niechcą, wstrzymać na czas jakiś, a tymczasowo złożyć komitet z 4 chrześcian a 3 starozakonnych radnych, którzyby w porozumieniu z przełożonym kahału i biórem magistratu dla spraw wojskowości obmyślili czyto środki kontroli by izraelicka młodzież od służenia w wojsku się nie usuwała, czy też ugodę, wedle której przy asenterunku postępować należy, gdyż mowca wyraził, iż ma nadzieję, że ugodne porozumienie ku zadowolnieniu obu stron jest możebnem i uchwaloną prośbę do rządowych władz zbędną uczyni. — Ten wniosek popierał radny pan Ziemiałkowski przydając doń poprawkę, by dla większego uspokojenia przy wspólnem porozumieniu liczebny stosunek kontyngensu za podstawę wzięty był; — również popierali ten wniosek radni pp. Schumann Jan, Piątkowski, Boczkowski, Slaski i Hönigsmann przydając do niego poprawki a mianowicie p. Schumann żeby rezultat tych narad komitetu wedle regulaminu obradę dotyczącej sekcyi przechodził zanim radzie miejskiej przedłożonym zostanie, złożywszy przytem odpis prośbę gminy miasta Tarnowa do c. k. ministeryum wystosowaną, o której powziął dokładną wiadomość, że dotychczas załatwioną nie została, — pan Piątkowski żeby do komitetu wybrać 6 chrześcian i 3 starozakonnych radnych, pan Boczkowski by do niego uprosić deputowanych pana Korneliusza Krzeczunowicza w sprawach żydowskich obznajomionego, czemu się znów p. Hönigsmann sprzeciwiał.

Pan prezydujący poddał tedy pod głosowanie: poprzód by wykonanie uchwały powziętej na poprzedzającem posiedzeniu w dotyczącej sprawie zawiesić na przeciąg miesięcy dwóch, — z czem się zgromadzenie zgodziło i uchwaliło jednomyślnie złożyć komitet z 4 chrześcian i 3 starozakonnych radnych do obmyślenia ugodnych środków w porozumieniu z przełożonym kahału i biórem magistratu dla spraw wojskowości co do stosunku odstawić się mającego rekruta liczebnie oznaczyć się mającego, któremu rezultat w drodze dotyczącej sekcyi radzie miejskiej przedłożonym być ma.

Wybór członków tego komitetu odbędzie się dla oszczędzenia czasu kartkami przed rozpoczęciem posiedzenia najbliższego rady miejskiej.

Potem zapytał p. prezydujący, czyli zgromadzenie osnowę odczytanego na wstępie protokołu przyjmuje?

Radny p. Jabłoński zabrawszy głos wniósł do protokółu sprostowanie, że nadmieniając o wynoszeniu aktów ogółowo, nieodnosił je do żadnego radnego, — i że wytykał nieprzestrzeganie poszczególnienia §. 23 regulaminu — z któremi to poprawkami przez zgromadzenie przyjętemi a na razie uskutecznionemi protokół zatwierdzony i podpisany został.

Potem zawiadomił p. prezydujący, że radny p. Żaak zameldował czterotygodniowy urlop, co zgromadzenie do wiadomości przyjęło.

W dalszym ciągu posiedzenia przystąpiło zgromadzenie do zatwierdzenia spraw bieżących.

Radny ks. Ostsowski wniósł w zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Rajskiego przedmiot nagły o nadanie stypendyów do nauki pływania w c. k. pływalni — pod obradę, gdyż kurs szkolny z dniem 15go maja r. b. się rozpoczął.

Nr. mag. 6701 rad. 395. Miasto Lwów ma na mocy kontraktu pod dniem 30go października 1846 zawartego prawo do rozdania 10 stypendyów dla nauki pływania w c. k. pływalni tutejszej dzieciom tutejszych mieszczan i urzędników gminy. — O te stypendya zgłosiło się w drodze konkursu 6 mieszczan a 4 urzędników. Zgodnie z magistratem wnosi sekcya V, by pomienione stypendya rozdać w roku bieżącym następującym osobom:

a) mieszczanowi Drozdowskiemu, dla syna Stanisława;

b) mieszczanowi Humel, dla syna Ignacego;

c) mieszczanowi Ryk, dla syna Leopolda;

d) mieszczanowi Boziewiczowi, dla dwoje dzieci;

e) mieszczanowi Brun, dla syna Antoniego;

f) mieszczanowi Terenkoczemu, dla syna Władysława;

g) urzędnikowi miejskiej izby obrachunkowej Machalek, dla syna Adolfa;

h) konskrypcyjnemu komisarzowi Dobrowolskiemu, dla syna Antoniego, nakoniec

i) fizykowi Mosing, dla syna Władysława.

Zgromadzenie zgodziło się jednomyślnie bez wszelkiej dyskusyi.

Sprawozdawca radny p. Smiałowski.

Nr. mag. 11.210, rad. 424. Na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 16. stycznia 1862 r. odbytem postanowiła gmina stajnię miejską tak zwaną rosyjską przy czerwonym klasztorze w r. 1848 wystawioną rozwalić i zyskany materyał spieniężyć.

Dziś dzień c. k. eraryum zamierzając przebudować stajnię dla pociągów artyleryi przy koszarach Ferdynanda istniejącą, żąda umieszczenia 312 koni artyleryi miejscowej. Delegacya rady miejskiej chcąc odwrócić niemiły kwaterunek wojska w mieście, uznała pomienioną stajnię rosyjską na tymczasowe umieszczenie pociągów artyleryi przydatną. Na podstawie obszernego sprawozdania wnosi tedy magistrat zgodnie z sekcyą IV.:

1. aby uchwałę rady miejskiej przy l. 29.483/861 co do zburzenia tejże stajni rosyjskiej zapadłą na czas po ostatni październik 1863 r. wstrzymać,

2. tę stajnię przeznaczyć na umieszczenie pociągów artyleryi wykwaterować się mających ze stajen koszar Ferdynanda.

3. zewnętrzne restauracye tej stajni miejskiej przeprowadzić kosztem miasta, i poruczyć wykonanie onych majstrowi ciesielskiemu Janowi Schulz za protokolarnie ugodzoną cenę kosztorysu 370 zł. w. a.

4. Wewnętrzne adaptacye, tudzież wszelkie wymogi domowe przekazać skarbowi wojskowemu, i za to zrzeknąć się opłaty postajennego.

5. To uwolnienie od opłaty postajennego ma trwać tylko po ostatni październik 1863 r., po którego upływie wojskowy skarb obowiązanym będzie miejską stajnię opuścić, i takową z wszelkiem urządzeniem wewnętrznem miastu oddać, w przeciwnym razie postajenne od 1. listopada 1863 r. opłacać.

Studnię koszarową zaś wojskowość sama sobie ponaprawia. Rada miejska przyjęła wniosek jednomyślnie. (D. n.)

Wiedeń. Posiedzenie izby panów które miało odbyć się dnia 16. b. m. odłożono na d. 20. b. m.

Hiszpania.

(**Posiedzenie Kortezów.**) Na posiedzeniu Kortezów z d. 11. czerwca oświadczył minister spraw zewnętrznych Collantes, iż podpisał konwencyę londyńska z tego powodu, iż była korzystną dla niepodległości Mexyku. Przyznał następnie, iż oświadczył, że monarchia byłaby najlepszą formą rządu dla Mexyku, jeżeliby się Mexykanie na to zgodzili, wszakże nigdyby nie popierał powszechnego głosowania zbrojno. Przyznał się zarówno do oświadczenia, iż Hiszpania nie chętnieby widziała obcego księcia na tronie mexykańskim.

Na posiedzeniu z d. 12. czerwca p. Collantes oświadczył na interpelacyę p. Gonzales Brawo, iż zawczasu jeszcze mógł zawiadomić jen. Prim o kandydaturze obcego księcia na tron mexykański i udzielić mu rozkaz przeszkodzenia tej kandydaturze. Zgadza się więc zupełnie na wycofanie się jen. Prim z wojskiem, pozycya bowiem jego w Mexyku stała się bardzo trudną. W ogóle, dodał minister, jenerał Prim postąpił sobie według instrukcyj i w duchu traktatu londyńskiego.

(**Rozprawy w Kortezach.**) Telegram madrycki z dnia 11. b. m. donosi o dalszym postępie rozpraw w Kortezach nad sprawą mexykańską co następuje: „Minister Collantes przyznaje, iż oświadczył, że forma rządu monarchiczna byłaby najlepszą dla Mexyku, jeżeli Mexykanie na to się zgodzą. Rząd jednak hiszpański nie ma zamiaru wspierania przemocą przeprowadzenie jakiej bądź formy rządu. Z niechęcią zaś rząd hiszpański widziałby na tronie mexykańskim innego książęcia niż hiszpańskiego.“

Ministeryum co do postępowania swego na przyszłość nic nie oświadczyło.

(Wiadomości bieżące.) Królowa sankcyonowała prawo regulujące granicę między Francyą a Hiszpanią.

Dnia 4. czerwca pan Calderon Collantes, minister spraw zewnętrznych i p. Barrot, poseł francuski zamienili ratyfikacye konwencyi o uregulowanie długu hiszpańskiego między Francyą a Hiszpanią zawartej.

Według dziennika *Correspondencia* bank w Venezueli zrobił podstępne bankructwo, zasmucające cały kraj. Hiszpanie w Casanes i Guaira złożyli u konzula francuskiego znaczną bardzo sumę w banknotach, których wartość bez wdania się rządu hiszpańskiego byłaby dla nich stracona.

Francya.

Paryż, 13. czerwca. (Oświadczenie Santa-Anna.) *Patrie* podaje doniesienie, że jenerał Santa-Anna, który był niegdyś prezydentem w Mexyku, oświadczył się za interwencyą francuską. Uznał, że tylko zwycięztwo idei, które Francya reprezentuje, może kraj jego uratować.

(Komisya budżetowa.) Według sprawozdania komisyi budżetowej, które pan Leroux po sprawozdaniu pana Segris ciału prawodawczemu przedłożył, budżet wydatków zwyczajnych na rok 1863 zniżono blisko o 10 milionów, a budżet wydatków nadzwyczajnych blisko o $17\frac{1}{2}$ milionów. Minister finansów obliczył budżet wydatków zwyczajnych na 1,729.897.877 fr. (o 71,461.105 fr. więcej jak r. 1862), a według sprawozdania komisyi ma on wynosić 1,720.271.078 franków; budżet wydatków nadzwyczajnych zamiast 138,870.000 fr. ma wynosić 121,114.500 fr. W taki sposób proponowany dodatek podatkowy od soli, który miał wynosić 38 milionów, nie przyjdzie do skutku.

(Pobyt księcia Walii.) *Monitor* donosi, że książę Walii d. 12. b. m. przybył do Paryża i udał się do Fontainebleau w towarzystwie lorda Cowley, p. Charles Philipps, pułkownika Kappel i majora Teesdale. W dworcu stacyi drogi żelaznej w Fontainebleau Cesarz oczekiwał go w towarzystwie swego adjutanta księcia Moskwy. Cesarzowa i Cesarzewicz oczekiwał księcia Walii w zamku Fontainebleau. Po śniadaniu Cesarz, Cesarzowa i książę Walii zrobili przejazdkę w lesie, poczem o godzinie w pół do czwartej odprowadzili go do dworca, gdzie osobny pociąg zawiózł go na powrót do Paryża.

(Wiadomości bieżące.) Dekret cesarski z d. 9. czerwca stanowi, iż minister oświecenia publicznego Rouland, kierować będzie ministerstwem spraw wewnętrznych, podczas nieobecności hrabiego Persigny.

Dziennik *Patrie* zapewnia, iż w Londynie rozpoczną się negocyacye o porozumienie względem medyacyi w sprawie północnoamerykańskiej. Jeżeli negocyacye się powiodą, to projekt pośrednicżenia jednocześnie i w równej treści przysłany będzie przez Anglię i Francyę obu stronom walczącym.

Poseł Radamy II. p. Lambert, powrócił na statku „Eldorado" do Madagaskaru, w towarzystwie 15 misyonarzy francuskich. Za kilka miesięcy ma on przybyć do Francyi na czele licznego poselstwa.

Monitor armii donosi z Pekinu co następuje: Młody Cesarz Tschoun-Tohi obchodził d. 5. kwietnia 8my rok swych urodzin. Według zwyczaju krajowego pobierać teraz będzie wyższe nauki ażeby według przepisów swego przodka, Cesarza Khang-Hi za przyjściem do pełnoletności mógł być w posiadaniu przełożonego uczonych. Plan edukacyi Cesarza obejmuje dwie części; w pierwszej Cesarz uczyć się będzie dziejów Chin i języka krajowego, tudzież różnych jego narzeczy. W drugiej części Cesarz pobierać będzi początki języków europejskich, a mianowicie języka francuskiego, geografii, historyi i nauk przyrodniczych, co jest ogromnym postępem w Chinach. Rejent państwa, książę Kong powierzył drugą część wychowania Cesarza uczonemu jednemu misyonarzowi francuskiemu, mówiącemu i piszącemu płynnio po chińsku. Trzech sławnych uczonych chińskich dodani mu zostali do pomocy. Misyonarz ten dzieło swe już rozpoczął i zajęty jest położeniem wielkiej mapy całego świata 15 metrów w przekroju mającej. Książę Kong przesłał reprezentantom Anglii i Francyi depeszę z podziękowaniem za pomoc tych mocarstw w zniszczeniu buntowników, których tylko jako prostych rozbójników i morderców uważać można. W tym dokumencie oświadcza, iż gotów jest do wszystkiego, coby węzły przyjaźni między rządem chińskim a jego dobremi sprzymierzonemi ustalić jeszcze mogło. Fakta te dowodzą, że dwór w Pekinie chwycił się polityki cywilizacyjnej, dowodzącej wielkiego postępu obecnego czasu.

Ostatnie wiadomości w dzienniku *la Patrie* z Kochinchiny 18. kwietnia datowane donoszą, iż wojska anamickie po wyparowaniu ich z prowincyj Kuh-Cong i Mytho, zwróciły się ku prowincyi Dah-Ding, w celu opanowania ważnego i bogatego miasta handlowego Cho-Len. Wszakże wojsko francuskie odpędziło ich do Phnoc-Long, zamknąwszy i otoczywszy ze wszech stron, tak iż Anamici oświadczyli chęć do złożenia broni i kapitulowania.

Włochy.

(Wiadomości bieżące.) Na posiedzeniu turyńskiej izby deputowanych minister rolnictwa złożył kilka projektów do praw, a między innemi projekt kanału irrigacyjnego w Lombardyi. Izba zgodziła się na projekt ten jako naglący.

Rzeczpospolita peruańska uznała Królestwo włoskie listem przez prezydenta jej, jenerała Castilla, do króla Wiktora Emanuela wystosowanym.

Rosya i Królestwo Polskie.

Petersburg. 7. czerwca. (Nadzór drukarni zaopatrzony. — Pożary.) Rewolucyjne broszury i plakaty rozszerzane w ostatnich czasach tak tu, jak i po innych większych miastach Rosyi, spowodowały Cesarza zaostrzyć nadzór nad drukarniami, litografiami i t. d. Jako motywa do tego ukazu podano:

„Od pewnego czasu pojawiają się u nas rewolucyjne druki, które pochodzą już z zagranicznych drukarni rosyjskich, już w innych niewiadomych miejscach są drukowane. Chociaż te druki, jako z usposobieniem dobrze myślącej publiczności nic wspólnego nie mające, w oczach rządu są tylko przekroczeniem porządku policyjnego, uważać je należy jako skutek niedokładności przepisów względem drukarń. Aby temu zaradzić, utworzono osobną komisyę, i poruczono jej wygotować projekt nowej ustawy względem cenzury i drukarń. Nadto ministeryum spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministeryum oświecenia postanowiło wydać niezwłocznie, nim nowe rozporządzenia zatwierdzone zostaną, przepisy tymczasowe, które na zasadzie istniejącego prawodawstwa oparte, mają ułatwić jego zastosowanie."

Te przepisy, jako też etat dla urzędników policyi, którzy mają nadzorować drukarnie i t. d., zatwierdził Cesarz d. 26. maja. Głównem postanowieniem tej tymczasowej ustawy jest, że we wszystkich drukarniach, litografiach, metalografiach, xylografiach, będą zaprowadzone książki do zapisywania tytułów wszystkiego co się drukuje, i nazwisk tak autora jak i cenzorów, którzy drukować pozwalają. Te książki, których kształt i cały układ są z urzędu przepisane, mają być w każdej chwili urzędnikom nadzorującym na żądanie przedkładane. Kto chce sprzedawać lub wyrabiać maszyny drukarskie, prasy, czcionki i t. d. ma starać się o pozwolenie w ministeryum spraw wewnętrznych, i tym tylko sposobem rzeczone narzędzia sprzedawać może, które wyligitymują się, że mają prawo takowe posiadać. Sprzedający i fabrykanci mają także prowadzić książki i zapisywać w nich, kto i co kupił, i czem się wylegitymował. Przekroczenie tych rozporządzeń będzie karane grzywną od 50 do 2000 rubli i więzieniem do 9 miesięcy.

Zeszłego czwartku wydarzyło się tu 5 pożarów dosyć znacznych. Od 28. z. m. w rozmaitych miejscach pali się tu prawie co dzień. Z Moskwy donoszą także o częstych pożarach.

W ciągu tego lata kolej żelazna z Moskwy do Niżnego Nowogrodu ma być oddana na użytek publiczny.

Wyspy Jońskie.

Korfu. (Petycya parlamentu jońskiego.) Parlament joński na dwa dni przed zamknięciem rozpraw uchwalił podać petycyę do głównych mocarstw europejskich, aby Wyspy Jońskie do Grecyi przyłączyły.

Ta prośba według *Donau Ztg.* jest następująca: „Do Jej kr. Mości najmiłościwszej Królowej angielskiej, do Jego ces. Mości Cesarza wszech Rosyi, do Jego ces. Mości Cesarza Francuzów, do Jego ces. Mości Cesarza Austryi, do Jego król. Mości króla Prus, de Jego król. Mości króla Włoch etc. etc. etc. Dn. 5. listopada 1815 w Paryżu zawarty traktat uznał jawnie państwo Jońskie jako wolne i niepodległe. Małe, słabe i niezdolne własnemi siłami oprzeć się niebezpieczeństwom ze wszech stron grożącym, państwo Jońskie, stawiono naówczas pod opieką Jego kr. Mości państwa angielskiego. Państwo Jońskie nie miało żadnego udziału w ułożeniu tego traktatu. Gdy zaś od dosyć dawna sąsiednie Królestwo greckie wybiło się na wolność, i potrzeba opieki angielskiej zniknęła, odczwało się w sercach wszystkich mieszkańców Wysp Jońskich dobrowolne i niezachwiane życzenie, być politycznie połączonemi z braćmi, z którymi wiąże ich jedność pochodzenia, języka, religii, wspomnień i ofiar ponoszonych wspólnie w świętej walce o wolność. Izba kilkakrotnie zwracała na to uwagę, i z życzeniem swojem wynurzowała i panu Gladstone lordowi nadkomisarzowi, w moc przysługującego prawa oświadczyła i jedyną i jednomyślną wolą wszystkiego ludu jońskiego było i jest, aby siedm wysp do Królestwa greckiego przyłączono. Izba przystępując z tą prośbą do najpotężniejszego tronu Waszej kr. Mości, ma nadzieję, że ręka Tego, co rządzi wszystkiem i która kiedyś uzbroi całą Europę w obronie pokrzywdzonej Grecyi, natchnie Waszą kr. Mość spełnić niezachwiane życzenie wszystkich Jonów, za co wszyscy członkowie, ich państwa i całe panhellenicum zachowa dla Waszej król. Mości wieczne współczucie i wdzięczność.

Turcya.

(Trudności w Hauranie.) *Journal de Constantinople* zapewnia, że wszelkie trudności w Hauranie usunięte zostały i że okup 5000 piastrów za każdego rekruta dostawić się mającego, po większej części zapłacony już został. Stosownie do życzeń ludności znowu odbywa się pod ochroną wojska regularnego. W blizkości Damaszku Beduini napadli i zrabowali małą karawanę, przyczem żołnierz jeden bronić się usiłujący zabity został." Rząd rozesłał wojsko i uwięził wielu ludzi.

(Wypadki w Czarnogórze.) O ruchach wojsk tureckich w Czernogórze nic masz dotąd nic pewnego i zdaje się, że wiado-

mości o zwycięstwach Turków bardzo były przesadzone. Usiłowania Derwisza Baszy do zajęcia wąwozów ostrogskich nie udały się, musiał on nawet cofnąć się z Niksiczu, nie dotarłszy wcale do twierdzy. Rozpatrzywszy się bliżej w położeniu miejscowem, pokazuje się, że Derwisz Basza cofnąć się musiał do Hercegowiny, nie stoi więc już na terytoryum czarnogórskiem. Według doniesienia dziennika *Ostd. Post* z Raguzy książę Mikołaj czarnogórski stoi pod Ostrogiem z 4000 ludzi uzbrojonych w karabiny Minié i bagnety zuawskie. Ojciec jego Mirko stoi pod Oriabuką nad rzeką Cetą z 1500 ludźmi dobrze uzbrojonemi. Turcy mają mieć pod Omerem Baszą 25 batalionów, a pod Derwiszem Muszirem 18 batalionów, bataliony jednak z 800 ludzi, które pierwiastkowo liczyły, zmalały do 500 ludzi. Oprócz tego stoją pod rozkazami Derwisza Baszy około 6000 Baszybożuków, Bośniaków i Arnautów, którzy wszelako nie przyczyniają się wcale do podwyższenia siły armii tureckiej.

Ostatnie wiadomości.

Belgrad. 16. czerwca. Straż turecka zamordowała wczoraj chłopca serbskiego. Przyszło w skutek tego do zaciętej walki, która całą noc trwała. Rannych i poległych mnóstwo. Bramy przedmiejskie Sava-kapiu i Varosch-kapiu zdemoliowano. Serbowie ochraniają kobiety tureckie. Za pośrednictwem konzulów mocarstw gwarantujących i stanowczem wdaniem się władz serbskich, spokojność została przywrócona. Milicya turecka opuszcza miasto. Ludność turecka jest pod opieką władz serbskich.

Wiadomości handlowe.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych **artykułów od 16. do 31. maja 1862 na targach w obwodzie tarnowskim.**

	Miejsce targu:											
	Brzostek		Jasło		Kolbuszów		Pilzno		Tarnów		Żabno	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	4	50	3	96	3	80	4	50	4	47	4	50
„ żyta . . .	2	35	2	33	2	32	2	50	2	66	2	20
„ jęczmienia .	2	30	1	82	1	67	1	60	1	94	1	80
„ owsa . . .	1	35	1	10	1	5	1	20	1	30	.	.
„ hreczki . .	2	.	2	10	2	.	2	.	2	.	.	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	4	.	.	.
„ kartofli . .	.	80	1	.	.	60	.	60	.	95	.	60
Cetnar siana . . .	1	.	1	.	1	20	1	.	1	28	.	.
„ wełny	140	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	38	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	35	6	50	5	30	6	.	9	50	7	50
„ „ miękkiego	3	90	4	30	4	.	4	.	7	25	6	50
Funt mięsa wołowego	.	14	.	14	.	13	.	15	.	17	.	14
Mas okowity . . .	.	95	.	80	.	45	.	.	1	26	.	72

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. czerwca.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Mier Felix, z Radziechowa. — Hr. Tarnowski Jan, z Korzelowa. — Hr. Tarnowski Jul, z Dzikowa. — Terleccy Wojciech i Alexander, z Ciesacina. — Paszkowski Miecz, z Rybny. — Tretter Mieczysł., z Dźwiniacza. — Ostaszewski Teofil, z Wzdowa. — Hohendorf Ernst., z Zborowa. — Hr Ożarowski Konst., z Lacka. — Krzysztofowicz Ant., z Trybuchowiec. — Niezabitowski Fran., z Zameczka. — Rulikowski Józef, z Uhrynowa. — Szeliski Hen., z Chodaczkowa.

Hotel europejski: Zahaydakowski Wład., z Nowegosioła. — Ośmiałowski Szym., z Janczyna.

Hotel Langa: Orysch Konst, ces. ros. porucznik, z Besarabii. — Wołański Wład., z Rzepnicy.

Hotel angielski: Hr. Łoś Just, z Bortkowa. — Donigewicz Ant., z Bazaru. — Suchocki Ant., z Polski.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. czerwca.

PP. Jaworski Mik., do Kobelnicy. — Br. Heydel Miecz., do Krakowa. — Młocki Fran, do Hurni.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. czerwca 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	325 88	+ 14.2	78 1	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.41	+ 19.5	47.6	„	„	„
10. god. wiecz.	326 23	+ 15.0	72.1	półn.-zach.	„	„

Kurs lwowski.

Dnia 17. czerwca.		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski .	wal. austr.	6	7	6	13
Dukat cesarski	„ „	6	12	6	17
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	49	10	59
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	—	2	2
Talar pruski	„ „	1	90	1	93
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	79	35	80	—
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	83	35	84	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	25	71	90
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	58	83	33
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	228	50	230	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wekslí.

Dnia 17. czerwca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 83.05. Metaliki po 5% za 100 zł. 71 10; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 833 -; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 217.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.-.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 128 60. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.18 dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 127.25.

KRONIKA.

(Nieszczęsny wypadek.) Dnia 10go b. m. urwał się kamień w łomach w pobliżu **Suchejwoli**, w obwodzie lwowskim, i uszkodził tak mocno jednego z robotników przy kolei, nieznanego dotąd z nazwiska, że wkrótce potem zakończył życie.

(Biblioteka sułtańska.) Podróżującym uczonym węgierskim Franciszkowi Kubinyi, Ipolyi i Hensselmann udało się wreszcie po długich korowodach uzyskać wstęp do biblioteki sułtańskiej w Stambule. Za pozwoleniem Fuad Basza otworzył im nakoniec w starym seraju skarbnik, Sali Bej uraczywszy ich pierwej fajką i sorbetem, strzeżoną tak troskliwie bibliotekę, gdzie na drugim stole okrytym białym obrusem, ujrzeli do 50 książek. Między temi znaleźli 11 kodexów, oprawnych po największej części w fioletowy axamit z herbami węgierskiemi i korwińskiemi, i zdaje się przeto nie podlegać żadnej wątpliwości, że pochodzą ze sławnej niegdyś biblioteki Korwinów. Wszyscy trzej przejrzeli te kodexa, i powzięli najmocniejsze przekonanie, że są pomiędzy niemi i takie, których dotąd nieznano jeszcze. Pan Kubinyi sądzi, że byłoby podobieństwo uzyskać te skarby literackie, ale potrzeba na to trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy, mianowicie tak wiele pieniędzy, że jeden człowiek na to zdobyć się nie potrafi. Przy tej sposobności poznali także w pierwszym ogrodniku Fuada Baszy swojego rodaka imieniem Sipos, który posyła teraz narodowemu muzeum w Peszcie statuę egipską, otrzymaną w darze od swojego Baszy. Także p. Kubinyi wyprawił ze Stambułu kilka pak, między temi jedną z książkami dla węgierskiej akademii, a jedną z minerałami i innemi osobliwościami dla muzeum narodowego.

(Wyścigi piesze.) Na wniosek Dra Perry zebrało się w Bonn kilka panów, przeważnie Anglików, i wyprawili 4go b. m. urządzone na sposób angielski gonitwy piesze. Przystąpili do tego projektu znakomici ludzie rozmaitych narodowości i kilku członków towarzystwa Turnerów, i tym sposobem mieli mieszkańcy Bonny przyjemność oglądać ciekawe widowisko młodzieńczej siły, zręczności i szybkości, jakiego w tym rodzaju niewidziano jeszcze w tem mieście. Wyścigi rozpoczęły się przy najpiękniejszej pogodzie o 4tej godzinie po południu Uczestnicy składali za każdą zapowiedzianą gonitwę 15 srebrnych groszy; widzów przypuszczono na arenę za 5 sr. groszy. Cały plac był upstrzony chorągwiami i bez ustanku przygrywała muzyka. Główną nagrodę stanowił srebrny puhar wartości 30 talarów, który ofiarowały damy; prócz tego były do wygrania srebrne tace, posrebrzane kubki i szpicruty, piękne cygarniczki itp, razem wartości 70 — 80 talarów. Długość areny wynosiła 150 kroków.

(Szczególne zjawisko.) W pobliżu wsi Treby w księstwie Schwarzburg-Sondershausen uformował się na polu, gdzie w zeszłym roku uprawiano jeszcze jęczmien, otwór w ziemi podobny do krateru w kształcie koła mierzącego do 10 stóp w średnicy, ale rozszerzającego się ku dołowi na kształt lejka. Z głębi słychać wyraźnie szum wodospadu, którego jednak nie dojrzy nawet najlepsze oko, ale spuszczany sznur długości 106 stóp zamakał na długość 36 stóp, nie dosięgając jednak gruntu. Ludzi niepodobna było dotąd spuszczać dla zbadania tej tajemniczej przepaści, gdyż cały otwór napełniony jest tak dalece duszącemi gazami, że spuszczone światło gasło w głębokości 30 stóp.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.